KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Listopada. — Rok 1846. Niedziela. № 311. Jutro, Śty Klemens Papież.

W notatkach Palestranta *Logi*, iest, że roku 1691 w dniu Śtej Cecylii, Patronki muzyki, Król Jan *Sobieski* z całym dworem znajdował się na solennem Nabożeństwie w Kościele XX. *Bernardynów;* gdzie w czasie summy najsławniejsi Artyści muzyczni obecni wówczas w Warszawie, wykonali śliczną muzykę, i w tenże dzień pierwszy raz odezwał się w tym Kościele nowo zbudowany organ. Ten organ i dziś należy do najozdobniejszych i najobszerniejszych w Warszawie. (Organy te potrzebuią reparacji; może dzisiejsze o nich wspomnienie w dniu Świętej Patronki, zachęci Lubowników muzyki religijnej, do ofiar mogących uiścić to życzenie).

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr: wydane 6go b. m. tej treści: Następuiący wychodzcy, skazani na karę konfiskaty maiątku i śmierć cywilną, wracaią do używania praw cywilnych, od daty *Najwyższej* decyzji ułaskawienie ich ubejmuiącej, a mianowicie: Skazani na karę konfiskaty przez Postanowienie Rady Admini:, z d. 28 Czer: (10 Lipca) 1835 roku: Teofil *Mniewski*, wraca do używania praw cywil: od 21 Czer: (3 Lipca) 1845 r.; Kons: *Wieniawski*, wraca do używania praw cywil: od d. 5/17 Lipca r. 1844. Skazani na karę konfiskaty maiątku przez Postanowienie Rady Adm: z d. 18/30 Listop: r. 1838: *Morzycki* Polikarp, wraca do używania praw cywil: od d. 17/29 Sierp. 1844 r.; *Wodziński* Mich: od d. 21 Czer: (3 Lipca) r. 1845. Skazany na karę konfiskaty maiątku, przez Postanowienie Rady Adminis: z dnia 14/26 Lutego r. 1840: *Krysiński* Ildefons, wraca do używania praw cywil: od d. 27 Kwiet: (4 Maja) 1843 r. Skazani nakoniec, na karę konfiskaty maiątku, przez Postanowienie Rady Admi: z d. 29 Sty: (10 Lut:) r. 1843, *Kuliński* Eust:, wraca do używania praw cywil: od d. 13/25 Czer: r. 1845, i *Słończyński* Ant: od d. 17/29 Sier: r. 1844.

Onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Katarzyna z Krügerów *Liszewska*, Obywatelka, w 74m roku życia. Stroskani Synowie i Wnuki, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok iutro o godzinie 3ciej po południu z Kaplicy Ewanielickiej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się maiącą.

Słychać, iż w skutek udzielonego przez Radę Administracyjną, P. Edw: *Guibert* (Giber), Inżenierowi Mechanikowi francuzkiemu, 10-letniego przywileju wyłączności na zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na Wiśle i rzekach, w nią wpadaiących, już w roku przyszłym maią ukazać się na tej rzece *statki parowe*, kursuiące między *Gdańskiem* a *Warszawą*. Z tej okoliczności przytoczym, że dotąd już 6 statków parowych, przeznaczonych do żeglugi na *Wiśle*, pływało po tej rzece. Pierwszy drewniany sprowadzony został w roku 1829, nakładem JW. K. L. *Wolickiego*, który iednocześnie sprowadził także swoim nakładem do *Gdańska*, drugi statek parowy o sile 50 koni. Statek ten przeznaczony był do wprowadzania okrętów z portu do miasta, a w święta woził *Gdańszczan* do wyspy *Heli*. Następnie Pan *Smirnow* b. Mechanik arsenału Warszawsk:, wybudował statek parowy, o sile 6 koni, a Hr: Maurycy *Kossowski*, inny temu podobny. W końcu kursowały na Wiśle dwa statki parowe żelazne, ieden o sile 24 a 2gi o sile 40 koni, sprowadzone z *Anglji* przez P. Piotra *Steinkellera*.

Trybunał Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach, 5go b. m., Ant: *Kwiatkowskiego* Komornika Okr: Bialskiego, do czasu ukończenia śledztw dyscyplinarnych, przeciwko temuż Komornikowi toczących się, w urzędowaniu zawiesił.

P. Alexander *Lesser*, znany już naszej Publiczności z poprzednich wystaw sztuk pięknych, i o którym pisma tutejsze donosiły, wróciwszy niedawno po kilkoletnim pobycie za granicą, otworzył swoią pracownię przy ulicy Leszno w domu D. *Malcza* pod Nr 736. Odwiedziliśmy tę iego pracownię. Prócz obrazów znanych nam już z ostatnich wystaw Warszawskich, widzieliśmy kilka nowych, niemniej godnych wzmianki publicznej, które zjednały sobie zadowolenie znawców. Najcelniejszym z nich iest obraz, którego treść wzięta z Kronik czeskich z czasów woien Amazonek, przedstawiaiący podejście Amazonki *Sarki* dla zwabienia *Stirada*, zaciętego wroga Amazonek. *Sarka*, chcąc uskutecznić swój zamiar, kazała uwiązać się do lipy przez swoie towarzyszki, wiedząc, że *Stirad* lasem przeieżdżać będzie. Jakoż *Stirad* zwabiony iej wołaniem o pomoc, spostrzega czaruiącą dziewicę, i z więzów ią uwalnia. Upoiony iej wdziękami, a raczej napoiem zaczarowanym, który iemu i sługom iego podała, zasypia przy niej. *Sarka* odgłosem rogu zwołuie Amazonki w lesie zaczaione, które napadaią na zagładę uśpionych. Tę właśnie chwilę Artysta wyobraził w swoiem dziele. W narożnikach obrazu, dla bliższego objaśnienia przedmiotu, widać przywiązaną do lipy *Sarkę*, i *Stirada* śpieszącego iej na pomoc. Całe to dzieło tchnie poetycznem przeięciem się przedmiotu, dokładnością rysunku, i powabnym a silnym kolorytem; zdolne iest długo zaiąć myślącego widza. W tej-

że pracowni widzimy także karton, iakoteż szkic tego Artysty do pięknego obrazu przedstawiaiącego Córki *Cyda*, a znajduiącego się w galerji N. Króla *Wirtembergskiego*. Oprócz tego, P. *Lesser* przywiózł z sobą różne szkice do obrazów z dzieiów Sławiańskich, które rokuią nam piękne nowe twory. Wdzięczni iesteśmy naszemu Artyście, że z takiem zamiłowaniem iął się mało tkniętego ieszcze pola. P. *Lesser* uprzejmie dozwala wstępu do swoiej pracowni każdemu miłośnikowi sztuk pięknych; najcelniejsi tutejsi Artyści i znawcy licznie ią odwiedzaią, a nam miło iest dodać do ich światłego sądu tę wzmiankę o Artyście, którego świetny talent i usilna praca tyle iuż zjednały mu wziętości za granicą.

Jednym z głównych punktów na części kolei żelaznych między *Piotrkowem* a *Częstochową*, iest miasto *Radomsko*. Miało ono niegdyś Starostę i akta ziemskie. Do czasów Stanisława Augusta, Rodzina *Rychłowskich* posiadała go prawem emfiteutycznem. To miasto leży w równinach między łąkami, grunty okoliczne obfituią w tatarkę, a mieszczanie Radomskoscy słyną handlem kaszy *tatarczanej*, nawet za granicą Królestwa. Władysław Łokietek r. 1328 fundował tu XX. *Franciszkanów*. Kościół i klasztor początkowo drewniane, ulegały kilkokrotnemu zniszczeniu od ognia, tak, że w wieku XV. doszły do tego stopnia opustoszenia, iż przez lat 80 od Zakonników (którzy się do *Brzenicy* przenieść musieli), opuszczone zostały. Dopiero r. 1543, za wstawieniem się X. Fr: *Lismani* Włocha, Spowiednika Królowej Bony Sforcyi, (później Prowincjała XX. *Franciszkanów*), Monarchini ta, która do przyozdobienia *Radomska* budową Fary i Kościoła Sgo DUCHA, oraz licznych domów murowanych nie mało przyczyniła się, XX. *Franciszkanie* powtórnie do *Radomska* wprowadzeni, i przy Kościele i klasztorze nowo przez rzeczoną Małżonkę Zygmunta I. wybudowanym, pomieszczeni zostali. Od owego czasu, wytrwali w nim dotąd, chociaż siedziba i Swiątynia ich nie raz ieszcze od ognia ucierpiała. Historja klasztoru starannie skreślona przez X. Jakóba *Piaseckiego*, historjografa wszystkich klasztorów i Kościołów XX. *Franciszkanów* Prowincji Polskiej, świadczy o gorliwości różnych Członków tego Zakonu, którzy do odbudowania Kościoła i klasztoru kilkakrotnie przyczynili się. *Radomsko* pamiętne iest dwoma zjazdami szlachty Wielkopolskiej, po śmierci Króla Ludwika Ojca Jadwigi Królowej, Małżonki Władysława Jagiełły. Tu także przeniesiono Trybunał Koronny z *Piotrkowa*, w czasie zarazy morowej w r. 1662 grasuiącej. W r. 1818 d. 8 Września wśród nocy, wszczął się w *Radomsku* okropny pożar, który większą część miasta pochłonął.

(A. n.) W zeszłym tygodniu, otrzymałam z rąk człowieka nieznaiomego, list pisany do mnie, przez osobę również mi nieznaną, i łącznie 3 luidory 5-rublowe w darze mi od tejże przesłane. Anonim ten zawierał iedynie kilka wierszy, a w tych krótką spowiedź uczuć przyiaznych dla mnie iakiejś osoby, radę i prośbę iej, abym nieprzyjmowała żadnych zobowiązań prywatnych. Nie samą iednak radę, życzenie, mój nowy Anioł opiekuńczy raczył mi darować! w liście była tylko teorja przyiaźni, nie było iej dowodów. Pomyślano nad tym, i znaleziono doskonały środek dotykalnego iej wyrażenia, przez pieniądz 3 luidory!!! Jakkolwiek dar ten w ocenieniu wspaniałomyślnego dobroczyńcy był widocznie uznany, za bardzo szlachetny, wielce delikatny i arcy wzniosły, to iednakże za boleśnie mnie dotknął, abym mogła mniemać, iż z przyiaznej ręki pochodził, zanadto był poniżaiącym mnie, abym go ze wzgardą odrzucić niemiała. Nie prosiłam nigdy o żadne wsparcie, i nie dałam powodu nikomu ubliżania mi podobnego; bo i w niedostatku nawet, szukałabym środków utrzymania się niezależnego w szlachetnej pracy, nie zaś w brudnej żebraninie. Pomimo starań, nie mogłam dotąd wyśledzić nazwiska obdarzaiącego, dla tego upraszam Pana Redaktora o zamieszczenie w piśmie swoiem tego artykułu. Trzy pomienione luidory 5-rublowe załączam, z prośbą, abyś Pan, w razie niezgłoszenia się właściciela w przeciągu tygodnia po ich odbiór, zechciał pieniądz ten rozdzielić pomiędzy prawdziwie biedne rodziny, pracować nie będące w możności. — *M.*

W Anglji teraz zjawił się niezmiernie silny Rolnik, który za pieniądze okazuie swą siłę. To nam przypomniało, że nasz kronikarz *Bielski* twierdził, iż około roku 1400 odznaczał się siłą nadzwyczajną, Stanisław *Ciołek*, Woiewodzic mazowiecki, który pisze: »Będąc ieszcze dziecięciem, 2ch chłopców na obu dłoniach nosił. Potem będąc w Krakowie, dzwon wielki u Panny MARJI wniósł na wieżę, któregoby niewciągnęło i 40stu chłopów. W *Ostrołęce* też, wsi swoiej, przyszedłszy do młynu, a no przycieś 20 chłopów dźwiga, a nie mogli iej nic uczynić, tedy kazawszy wszystkim od cieńszego końca ią wziąść na drugi, a sam od grubszego ią wziął, i zaniósł z nimi gdzie trzeba było. Był tak mocny, że kiedy drzewo iakie surowe ścisnął w ręku, tedy woda z niego ciekła. Dwie podkowy razem złamał. Powroz by najmocniejszy stargał. Mieczów 12 za końce wziąwszy, podnosił. Czecha też iednego, na królewskiem weselu, zapaśnika sławnego stłukł". Pisze i innych rzeczy dosyć tenże kronikarz o nim. Miał dwu braci: leżą wszyscy i z ojcem w Warce.

Jeden z łaskawych zawsze Protektorów Kurjera,

amator ogrodów i kwiatów, nadesłać raczył do Redakcji naszej osobliwszy kwiat wychodowanej u niego na prowincji rośliny, który, podług wszelkiego podobieństwa, zdaie się być kwiatem tak zwanej *Tillandsia tigrida.* Kwiat ten chociaż zasuszony (bo inaczej niemógłby tu być przywiezionym), daie wyobrażenie i w tym stanie, iakiej być musiał okazałości przy życiu. Umieszczamy opis tego kwiatu ieszcze za świeżości iego zrobiony: »Na pręcie półtora łokcia wysokim, pociągniętym iakby axamitem białym, są osadzone kwiaty w kształcie piramidy. Pokrycie to axamitne, rozciąga się po szypułkach i kielichach kwiatów. Liście lancetowate najpiękniejszego różowego koloru, długie na stopę, osadzone na pręcie pod kwiatami, formowały palmę, czyli ogólny kielich dla tychże kwiatów. Listki zaś korony kwiatowej w pączku światło-zielonego, a po rozwinieniu się, iakby z atłasu prześlicznego paliowego koloru, zwiiaiąc się, formuią 4 spiralne konchy. Pręciki dość długie koloru pawiego i słupek, są otoczone zieloną bufką. Budowa kielichu kwiatowego, wyobraża mitrę xiążęcą symetrycznie ukształconą".

Mróz kilkostopniowy objawiaiący się w tych dniach w Warszawie, wyciągnął ze starannego ukrycia wszystkie futra Damskie i Męzkie. Niedźwiedzie, szopy, kasztany, barany swojskie i krymskie, sobole, gronostaie, czinczila, tumaki, elki i t. d., obtulaią wszystkich tych, którym stać wprawdzie na zbytek, ale na zbytek tyle nieodzowny i konieczny ciepłego futra. Donosim z radością, że *boa* tak zbawienne dla zdrowia Dam, a od lat kilku zupełnie zarzucone, znowu w modę wracaią.

Niżej podpisana, mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż odebrawszy w tych dniach z Paryża najświeższe modele *Ubiorów dziecinnych*, a mianowicie: Algierek, Salopek zwanych *Visite*, Kaftaniczków à la Diana, Ubiorków zwanych Bon jour, Sukienek dla Panienek i Chłopczyków, Krakowianek, etc., Magazyn mój Stroiów i Ubiorów Damskich, w takowe zaopatrzyłam; oraz polecam się Szan: Publ: z najmodniejszemi Kapeluszami i Ubiorami dla Dam, stosownie do pory roku podług najświeższych żurnali Paryzkich, które w tymże Magazynie tak gotowe, iakoteż obstalowane z akuratnością wykonywam.— K. *Kracińska*, przy ulicy Miodowej Nro 486.

Pamiętnik domowy, Kalendarz i Rachmistrz dla wszystkich stanów na rok 1847 (o którym przed kilką dniami w piśmie naszem donieśliśmy), iuż wyszedł z druku, i sprzedaie się w Księgarni Szkół Publiczn:, ulica Miodowa Nr 482 na 1szem piątrze, oraz w znaczniejszych Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. Dla osób nieposiadaiących *Pamiętnika* z roku pierwszego, czyli 1846, nadmienia się; iż dodaiąc nowe artykuły na r. 1847, niepowtórzono iuż bez potrzeby artykułów z r. 1846, iakiemi były: Poradnik domowy, sposobem alfabetu ułożony, obejmuiący stronnic 35, a w nich wiele praktycznych artykułów. Wzór do raportu tygodniowego ekonomicznego z folwarku, pod względem: wykonania dyspozycji, stanu kassy, obrotu robocizny, stanu zboża w snopie, w ziarnie i innych produktach, stanu koni, bydła, owiec, etc.; stanu zaprzęgów, narzędzi rolniczych i sprzętów gospodarskich, etc. etc. Kalendarz kucharski. Tabella zamiany polskich i rossyjskich monet. Podział Królestwa na Gubernje Powiaty i Okręgi. Spis gór, rzek i iezior, znajduiących się w Królestwie. Tabella ułatwiaiąca mnożenie, na większą skalę, czyli na 25 liczb. Wyrachowanie, ile każdy wydatek dzienny wyniesie w ogóle przez rok cały i t. d. O zabezpieczeniach na życie, korzyści z ubezpieczeń za życie wypływaiące, oraz Tabelle: wskazuiące wniosek iednorazowy i składki roczne od zabezpieczenia: *a)* kapitału wypłacalnego na przypadek życia, po upływie oznaczonego czasu; *b)* kapitału 1,000 R. sr. wypłacalnego zaraz po śmierci osoby ubezpieczonej; *c)* dochodu dożywotniego; *d)* dochodu dożywotniego rocznie po 100 rs. wypłacalnego obdarowanemu, poczynaiąc od daty śmierci ubezpieczonego; *e)* kapitału rsr. 1,000 wypłacalnego zaraz po śmierci ubezpieczonego, lecz tylko osobie obdarowanej. Przykłady objaśniaiące tabelle ubezpieczeń za życie. Tabelle rocznego przyrostu procentów od iednego rubla do 100,000 na stopę 4, 5, $5^1/_2$ i 6 od sta. Wiadomości o wartości i probach złota i srebra, o różnych rodzaiach drogich kamieni i pereł, o umeblowaniu pokoiów z przybliżeniem obliczenia kosztów. Gdy wszakże artykuły te oddzielną maią wartość, przeto przysposobiono exemplarze Pamiętnika bez Kalendarza za rok 1846, które sprzedaią się osobno: w Warszawie, na papierze zwycz: zł. 1 gr. 10, na welinowym zł. 2; przez Urzędy i Stacje Pocztowe, na papierze zwycz: zł. 2, na welinowym zł. 3 gr. 10.

Wczoraj około godziny 10tej z rana wszczął się pożar w domu Nr 2872 na rogu ulic Ordynackiej i Wróblej. Spłonęła część dachu oficyny drewnianej tegoż domu, od strony ulicy Ordynackiej. Dzielny ratunek Straży Ogniowej, która ze wszystkich Komend Warszawy natychmiast nadbiegła, przeciął dalsze szerzenie się zgubnego żywiołu, który w zacieśnionych ulicach przyległych, prawie najwięcej domkami drewnianemi zabudowanych, mógłby był snadnie znaczne wyrządzić szkody.

Narzędzia metereologiczne. We wszystkich krajach Akademje, i poiedyncze uczenie od wielu lat zajmuie się badaniami meteorologicznemi, dla dociecze-

nia stanu powietrza, iego odmian i zjawisk, które tak ważny wywieraią wpływ na rolnictwo, handel i życie towarzyskie. W tej gałęzi naukowej, działaiącej na ogólne dobro kraju, miała i ma *Polska*, równie gorliwych badaczy od lat przeszło 80. W prywatnem nawet pożyciu mało iest takich, którychby stan powietrza mniej lub więcej nie zajmował. Za granicą w krajach gdzie przemysłowość w ogólności dalej iest posunięta, ta wiadomość obszerniejszy też zaięła zakres; tam każdy prawie mieszkaniec miasta, każdy Fabrykant, każdy Gospodarz wiejski, opatrzony iest w narzędzia meteorologiczne, i oprócz własnego pożytku, przykłada się ieszcze spostrzeżeniami swemi do bliższego poznania stanu fizycznego kraju. I u nas pod tym względem dla dobra ogólnego, nie daie się uprzedzić obcym. Obywatele po wsiach badaią różne wydarzenia w naturze, notuią sobie zmienności powietrzostanu, i do nich stosuią swe zajęcia gospodarskie; lecz dla nieupowszechnionych z przyczyny zbytniej drogości narzędzi meteorologicznych, te wiadomości nie przenoszą się na ogół i na przyszłość, bo nie we wszystkich miejscach zapisuią stopnie ciepła, zimna i wilgoci, kierunki i epoki wiatrów, ilość spadaiącej wody z deszczu, obfitość materji elektrycznej w atmosferze, ich przyczyny i t. d., które to zjawiska podług odwiecznych praw przyrodzenie, tak iak obrót ziemi, muszą mieć swoie zasady, a które pomimo zawikłanych dotąd ieszcze kombinacji dla nas i dla naszych potomków niezmordowanie badać, dochodzić, i ujmować winniśmy. Do tak ważnego i powszechnego w kraju przedsięwzięcia, założyłem w *Instytucie moim Optycznym* przy ulicy Miodowej w pałacu b. Paca, *Główny skład wszelkich narzędzi meteorologicznych*, dokładnie wyrobionych, po cenach niezmiernie zniżonych, dotąd niepraktykowanych w kraju, pomiędzy któremi są także *probierze do wódek przez Rząd ocechowane*, ciepłomierze *(termometry)*, *barometry* i t. d. Przy tak ułatwionej sposobności nabywania bardzo tanio narzędzi meteorologicznych, powstaie dla nas nadzieia, że szanowni Ziemianie nasi, wyższe maiąc ukształcenie umysłowe, raczą zaiąć się gorliwiej badaniem rolniczych zmian i okoliczności w atmosferze ku ogólnemu pożytkowi. W takim razie bowiem nowy iaki *Magier*, maiąc sobie nadsyłane podobne wiadomości ze wszystkich stron kraju, będzie mógł dla pożytku wszystkich, stosownie obrobione podawać do pism publicznych.—Jakób *Pik*, Optyk.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł 8my poszyt dzieła p. t: *Marcin Podrzutek*, czyli *Pamiętniki Pokoiowca*, p. Eugen: *Sue*. Następny poszyt wkrótce wyjdzie. Szano: Prenumeratorowie, którzyby nie chcieli oczekiwać na dodać się maiące, bezpłatnie (razem z wyjściem oryginału) dzieło p. t: *Siedm grzechów śmiertelnych*, przez tegoż Autora, *obecnie* odebrać mogą na to miejsce, wyszłe iuż w polskiem starannem tłumaczeniu, dzieło nader zajmuiące, także *Sue'go*, p. tyt: *Kommandor Maltański*, w 3ch tomach. Prenumerata na *Marcina Podrzutka* wraz z Kommandorem Maltańskim, lub też 7mią Grzechami, wynosi zł. 15. Kommandor Maltański sprzedaie się *osobno* po zł. 12.

Wczoraj w *Nowej Resursie* znajdowało się przeszło 250 osób. Wykonanie muzyk przez utalentowanych Amatorów i Artystów, sprawiło prawdziwe zadowolenie. Po ukończeniu koncertu, rozpoczęto tańce, i bawiono się wesoło do późnej pory.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 k. 18½ (zł. 27 gr. 27). Pszenicy rs. 5 k. 6 (zł. 33 gr. 22). Jęczmien: rs. 3 k. 85½ (zł. 25 gr. 21). Owsu rs. 2 k. 27½ (zł. 15 g. 5). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 45 (od zł. 14 do zł. 23); parokon: od rs. 4 k. 65 do rs. 5 k. 40 (od zł. 31 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 95 (od zł. 7 do zł. 13). Wół dobry od rs. 38 do rs. 45 k. 90 (od zł. 253 gr. 10 do zł. 306), średni od rs. 28 do rs. 37 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 246 gr. 20). Kartofli korzec rs. 1 k. 47 (zł. 9 gr. 24). Okowity garniec rs. 1 k. 36 (zł. 9 gr. 2); Szumówki k. 81 (zł. 5 gr. 12).— Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 410, z różnych miejsc Królestwa sztuk 295; ogółem wołów sztuk 705; wieprzy 1035; baranów 908; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 526, wieprzy 742, baranów 900. (G. P.)

Jeszcze brzmi w uszach słuchaczów uczęszczaiących na widowiska sceniczne, przedstawiana w naszym Wielkim Teatrze, klasyczna poezja traiedji *Dymitr i Marja*, a iuż Autor iej Józef *Korzeniowski* przysłużył się i Teatrowi Rozmaitości, utworem wcale innego rodzaiu, ale również wznawiaiącym prawdziwą przyiemność. Jedno-aktowa komedyjka przedstawiona wczoraj po raz pierwszy, *Pierwej Mama*, bawiła i zadowoliła obecnych. Główna rola zajmuiąca prawie całe to dziełko a przedstawiaiąca milutką kilkunastoletnią Panienkę, wykonaną była przez JPanią *Hoffman*, którą Publiczność powitała oklaskami, a po ukończeniu 3 kroć przywołała. Przywołany oraz JP. *Rychter*. Wczorajsze widowisko rozpoczął również upodobany przez naszą Publiczność utwor tegoż Autora, komedja *Fabrykant*, po której przywołano JPanie: *Śliwińskę*, *Komorowskę*, JPP. *Żółkowskiego*, *Komorowskiego* i *Maiewskiego*.

Z okolic *Kalisza* donoszą, że wiadomości z Szląska są dosyć pomyślne dla Właścicieli owczarń, gdyż w *Wrocławiu* zawierane są kontrakty wcześnie na przyszłą strzyżę. — We wsi *Pawłowie*, Wieśniak nazywaiący się *Tułak*, niedawno biorąc glinę z pagórka, uczuł, że ta usuwa się, iakoż i on spadł i wkrótce postradał życie. — Na polach przy granicy *Galicji*, zasiewy oziminy wróżą plon pożądany, lecz *myszy* w dalszych okolicach ukazuią się w ogromnej liczbie, i iuż niszczą pozostałe zboże. — W iednej z gmin w Marjampolskiem, Człowiek maiący lat 25, przerżnął sobie gardło brzytwą; wprawdzie dano mu pomoc dość wcześnie, ale życia iuż nie można było przywrócić. W tamecznych okolicach podnoszą się ceny zboża. — Były pożary we wsiach: *Freda*, *Janucie*, *Alexocie*, *Rajszupce*, *Sideryszkach*, *Tupikach*, *Drązgowie*, *Kobełce*, i w miastach *Opolu*, *Zwoleniu*.

Z Petersburga. — W dniu otwarcia magazynu Rossyjskich wyrobów rękodzielniczych, 12go Paźdz:, JEGO CESARSKA M. uszczęśliwił ten nowy zakład Najwyższem odwiedzeniem, i raczył zaszczycić iego założycieli wynurzeniem Najmiłościwszego zadowolenia za porządek, z iakim wybudowany i urządzony magazyn, oraz za szczególniejszą dobroć wyrobów fabryk Moskiewskich. — Odkryto tego roku w samem mieście *Akhalcyku*, pisze Gazeta *Kaukaz*, źródło wody kwaśnej. Maią być wybudowane w tem miejscu Łazienki do kąpieli. — Artyści francuzcy przedstawiaią w teatrze Michałowskim w Petersburgu, wodwil pod tytułem: *Opjum* i *Szampan*, czyli *Wojna z Chinami.* — W Cyrku olimpijskim P. *Guerra*, występuie JPanna *Stapaczyńska*. Ostatnio tańczyła *pa z girlandą.* — Do *Petersburga* przybył Mechanik J. H. *Anderson*, znany pod nazwiskiem *Wielkiego Czarownika północy* (Grand Sorcier du Nord).

Z Odessy 3/15 *Paźdz:.* — Z pierwszemi dniami Października iesień widocznie weszła w swe prawa; temperatura dotkliwie oziębiła się, a w nocy bywaią lekkie przymrozki. Szkoda, że przy tem szybkiem przejściu od lata do iesieni, w atmosferze mało wilgoci, i większa część pól w okolicach Odessy cierpi z braku deszczu. We Wrześniu i w pierwszych dniach Paźdz: deszcze przeszły tylko niewielkiemi strefami; w wielu miejscach zboże źle zeszło, i wszędzie daie się czuć wielki niedostatek paszy i wody. Zgubnem to iest szczególniej dla niezliczonych partji *czumaków*, zalegaiących teraz z dowozem zboża, w kilka szeregów wszystkie drogi do Odessy; dowozy te tak są wielkie, że w pierwszych 10ciu dniach Paźdz:, dostawiono tu przeszło 200 tysięcy czetwierti pszenicy. Ceny pszenicy wyższych gatunków stoią bardzo dobrze, i dochodziły do 8 r. sr. za czetwiert.

Anglja. — Królowa 13go b. m. miała prezydować w *Windsorze*, na posiedzeniu Rady tajnej. — Z *Nowego Jorku* otrzymano wiadomości z dnia 22go z. m.: Głoszono tamże o nowym attaku Mexykanów na armję amerykańską, i o nowej klęsce pierwszych.

Francja. — Król 11go b. m. wyiechał ze swoią rodziną na trzy dni do *Kąpień*; Ministrowie zaproszeni zostali na uczty tamże dać się maiące. — Margrabia *Normanby* przed posłuchaniami u Xztwa *Mąpansje* i u Xcia *Żuęwil*, miał także posłuchanie u Króla i Królowej, którym powinszował z powodu zaślubin Xztwa *Mąpansje*. Zapewniaią, iż Poseł to uczynił w skutek zleceń, iakie otrzymał przez gońca nadzwyczajnego z *Londynu*. — Xżę *Bordo* z okoliczności swoich zaślubin, przesłał Margrabiemu *Pastoret* 20,000 fr., aby ie rozdzielić między ubogich w *Paryżu*. — Rada miejska *Paryża* wyznaczyła 300,000 fr. aby utrzymywać niską cenę chleba. — Królowa *Izabella* przesłała w podarunku Panu *Gizo*, swój portret, oraz portret Infantki *Ludwiki*, malowane przez P. *Madrozo*; przytem dzieło *Murilla* przedstawiaiące S. Jana *Chrzciciela*, które nabyte zostało w *Sewilli* za 5,000 piastrów. — Zwołano 7,000 spisowych z klassy r. 1845. — *Kurjer francu:* zepewnia, że Anglja sprzeciwia się wysłaniu wyprawy francuzkiej do *Madagaskaru.* — Z sprawozdania hajtyjskiego Ministra skarbu pokazuie się, że Francja zezwoliła na dalsze przedłużenie upłaty długu należnego od Hajti. — X. *Roussin* (Rusę) ieden z znakomitszych członków zakonu Jezuitów i spowiednik *Karola Xgo*, umarł w *Tuluzie*, przeżywszy lat 75.

Grecja. — Xżę *Albrecht* Pruski, 26go z. m. bawił z odwiedzinami u tutejszego dworu. 30go z. m. wsiadł na parostatek francu: celem zwiedzenia przylądku *Sunium*, *Poros* i *Aegiei*; około 4go b. m. miał udać się w północne strony Grecji.

Szwecja. — Sławny Poeta szwedzki Biskup Esajas *Tegner*, który iuż od kilku lat doznawał częstych attaków apoplexji, umarł 2go b. m. w *Wexjo*, przeżywszy lat 64; miało po nim zostać wiele dzieł niedrukowanych.

Rozmaitości. — Przedsiębierca Teatru francuzk: w Londynie Pan *Miltchel*, zamierzył dawać wszystkie rodzaie sztuk dramatycznych francuzkich przez najpierwszych Artystów Paryzkich. I tak: rozpoczną rodzaj wodewillów nieporównany *Perlet* i Panna *Brohan*, i w tymże czasie będą także zatrudnieni sławni Artyści *Kartigni* i *Rhozevil*. Później przybędą na przedstawienia okropno-romantyczne Pan *Fryderyk Lemaitre* i Pani *Clarisse*; do nich maią się przyłączyć: elegancki *Lafont* i Panna *Fargueil*, i wyżej wymieniona *Brohan*, nieporównana Suberetka Teatru

francuz. Z początkiem Marca ma przybyć kolosalny komik Teatru *Palais roial*, *Alcide Tousez*, którego powierzchowność iuż nie iednemu melancholikowi śmiech serdeczny sprawiła. Niedługo po nim ma przybyć *Rosa Chéri*, Panna *Denain* i *Regnier*, a w Maju przybędzie *Bouffe* i JPanna *Raszel*; wszystkich tych Artystów Pan *Mittchel* iuż zaangażował, i na same zadatki wydał 20,000 funt: szter: (800,000 złp.)!! — Doktor *Blaudet* w Paryżu złożył tamtejszej Akademji szczególny w swoim rodzaiu memorjał, pod następuiącym tytułem: *Przywrócenie głosu ludzkim trupom.* »My chcemy" mówi Dziennik *Semaine scientifique*, z którego ten artykuł wzięty, dać poznać, iak daleko umieiętność ludzka dojść może; nie wchodziemy w szczegóły, ale następuiące miejsce z tego memorjału przytaczamy: »Grdyca (Larinx), mówi P. *Blaudet*, wydaie tony, ale inne narzędzia głosu muszą wprzód wyrobić (élaborer) te tony, ażeby były ludzkiemi. Rezultat iest prawie doskonałym, skoro na trupie operuię; głos który ia wtenczas osiągam, iest prawdziwym głosem umarłego, z iego własnym dźwiękiem. Omamienie iest wtenczas doskonałem, i ieżeli te narzędzia głosu będą dobrze zabalsamowae, ażeby zepsuciu nie podpadały, to iestem wstanie po kilku latach wykazać, iż umarły wyda głos takiż sam, iaki za życia wydawał." Pan *Blaudet* pewność swoiego ważnego wynalazku, mówi tenże dziennik, wsparł rzeczywistemi dowodami. — Gazeta Wiedeńska użala się iak następuie: »Między nieprzyiemnościami iakie siedzących w krzesłach w Teatrze spotykaią, należą także żartownisie, którzy, ażeby pokazać się *nobl*, przychodzą do teatru w połowie pierwszego aktu; maszeruią oni z najzimniejszą krwią po przed wszystkiemi siedzącemi w krzesłach, którzy im miejsce robić, a nawet wstawać są przymuszeni, i tak cały szereg w rozruch wprawiaią. Dobrze byłoby, żeby ci Panowie poczekali iuż do antraktu, wszak i tak Publiczność będzie widziała, że oni maią miejsce krzesłowe (o co im najbardziej chodzi); a zatem nie widziemy potrzeby, ażeby niepokoić cały szereg siedzących prawdziwych Lubowników Teatru. — *Werdi* kończy Operę na teraźniejszą zimę dla Teatru *Pergola*, pod tytułem: *Machbet.* — W *Wigan* w Anglji na potrzebę zakł. du chemicznego, niedawno postawiono komin nad kominami, ogromny i wysoki; ma on wysokości 420 stop, a na wybudowanie iego wyszło 3,000,000 cegieł. — Jeden z najzapaleńszych graczów loteryjnych, umarł teraz w *Peszcie*. Człowiek ten w każdem ciągnieniu Loterji liczbowej stawiał 200 złp., i chociaż raz kwaterno trafił, iednakże biednie umarł, i żadnego nie zostawił maiątku. — Pewien Jegomość kazał coś wyrobnikowi robić; gdy ten skończył robotę, zapytał ów Jegomość: »Przyiacielu, co ia winien?" wyrobnik odpowie: »Tego ia nie wiem, ale mnie należy się dwa złote."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Felix Oby: z Swiętochowa; Bniński Maxym: Oby: z Ponętowa; Czachowski Juljan Oby: z Czarnegolasu; Dłużewski Erazm Oby: z Dłużewa; Gościcki Arkad: Ob: z Węgrzynowa; Gerlicz Refer: Stanu z Woli Boglewskiej; Jezierski St: Hr. z Sobień; Łubieński Stan: Hr: z Węgrowa; Rozental Wilh: Lek: z Poznania; Smiernow Szym: Dokt: z Petersburga; Węgliński Piotr Ob: z Lublina; Zabiełło Hen: Hr. z Józefowa; Zwirow Paw: Kup: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Reient Okręgu Rawskiego w Gubernji Warszawskiej. Zawiadamia Publiczność, iż PRECJOZA, iako to: Kolczyki, Szpilki i Pierścionki brylantowe, Tabakiera złota, Zegarek złoty repetjer, tudzież różne srebrne przedmioty, do pozostałości po niegdy Barbarze Sławskiej należące; tudzież MEBLE orzechowe ponsowym Adamaszkiem kryte, różne Sprzęty i porządki gospodarskie, Ubiór, Bielizna i Pościel, po niegdy Nepomucenie Wojczyńskiej pozostałe, w dniu 14 (26) b. m. od godziny 10tej z rana poczynaiąc, i w dniach następnych, aż do ukończenia, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące, w domu pod liczbą 78, przy ulicy Warszawskiej, tu w mieście Rawie, sprzedanemi zostaną. — w Rawie d. 5/17 Listop: 1846 r. — Piotr *Grotowski.*



Jest do sprzedania 150 sztuk MACIOR, dwu i 3-letnich, czystej krwi oryginalnej zagranicznej, od których wełna po 125 talarów za centnar płaconą była; bliższa wiadomość w Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion Nr 471. — Tamże podano do sprzedania DOBRA, 3 mil od Warszawy, za zł. 180,000, i POSESJA w samej Warszawie, blisko dwie włók gruntu obejmuiąca, za zł. 42,000.

Do Handlu J. Glücksohna w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, nadszedł świeży transport gustownych KORTÓW, oraz SYBERYNY i SUKNA, na ubiory zimowe, po cenach umiarkowanych.

LOKAL na 1m piątrze, składaiący się z 2ch Pokoi od frontu, Przedpokoju, Kuchni angiels:, Spiżarni, Piwnicy i Drwalni, iest do wynaięcia każdego czasu, przy ul: Bielańskiej Nr 596. Wiadomość o cenie w miejscu, lub na 2m piątrze u Gospodarza.



Onegdaj zginął czarny BARAN, bez rogów. Upraszа się o zawiadomienie do Klasztoru XX. Bernardynów, za wynagrodzeniem, ieżeli takowe żądanem będzie.



PANTALJON palisandrowy o 7miu oktawach, w najnowszym guście z płatą metalową, z sztabami i rzeźbiarską robotą ozdobiony, iest do sprzedania pod Nr 2245 przy ulicy Nalewki na 1m piątrze, obok schodów; tamże iest i FORTEPJAN mahoniowy, robotą zupełnie do pierwszego podobny, do sprzedania lub do wynaięcia. — Oraz Historja Naruszewicza w 8miu tomach, wydania Gröllowskiego, do sprzedania.

Z mocy upoważnienia Prezesa Tryb: Cywil: Gub: tutejszej, sprzedane zostaną w dniu 13/25 Listopada r. b. o godz: 10ej z rana, przez publiczną licytację w domu pod Nr 398 przy ulicy Krako:-Przedm:, Ruchomości do spadku ś. p. Michała i Franciszki Małżo: Zielińskich należących, iako to: Wyroby gotowe Profesji Szewckiej, Garderoba, Pościel, Bielizna, Sprzęty gospodarskie, i t. p. przedmioty, a to za gotowe stały kurs w kraju maiace pieniądze. Jan *Dzięciałkiewicz*, R.K.Z.G.W.

OSOBA odjeżdżaiąca wkrótce extra-pocztą przez Brześć Litewski, Mińsk, Smoleńsk, Moskwę, Niższy-Nowgoród, Kazań do Permu, życzyłaby mieć TOWARZYSZA podróży na wspólny koszt; chcący udać się do którego z tych Miast, zgłosić się raczy pod pod Nr 384 przy ulicy Krako:-Przedmieście, do Lokatora na 3cie piątro, wprost wschodów. — Tamże iest POKÓJ Kawalerski do odnaięcia.



Powracaiący z Warszawy na dniu 9tym b. m. Fornal wozem w drabiny, szybowanym, kompletnym i mocnym, takowy wraz z trzema Końmi utracił. Skradzione Konie pomiędzy Ołtarzewem i Utratą, były maści: ieden Deresz Wałach; drugi Gniady Wałach; 3ci Kasztanowaty Wałach, w uprzęży fornalskiej, z Chomontami Ruskiemi.— Właściciel poszkodowany, uprasza tak Znaiomych iako i Nieznaiomych, iżby w razie dostrzeżenia, wiadomość nadesłać raczyły albo do Redakcji Kurjera Warsz:, na koszt podpisanego, lub też na pocztę do Łowicza, pod adresem: *Alexandra Soldenhoff*.

Szanownych Osób potrzebuiących SZTUCZNYCH ZĘBÓW dla wyraźniejszej wymowy, lepszego wyglądania, a szczególniej dla dokładnego żucia pokarmów do strawności niezbędnego, a obawiaiących się z nich bolu, lub niemaiących przekonania o użyteczności onych, mam zaszczyt uwiadomić: że wprawiam za cenę najumiarkowańszą Sztuczne Zęby, nietylko bez żadnego bólu, lecz ie nadto w sposób najnowszy tak urządzam, iż zupełnie, pod każdym względem, nie do poznania, zastępuią Zęby przyrodzone. Wykonywam oraz wszelkie operacje dentystyczne: piłowanie, plombowanie, czyszczenie zębów, leczę ból onych i choroby dziąseł. Codziennie od rana do 7mej wieczorem zastać mnie można w mieszkaniu moiem pod Nr 440, w domu Pani Janasch przy ulicy Krakows:-Przedmieście, naprzeciw odwachu. W. SCHELLER, DENTYSTA.

Potrzebna iest GUWERNANTKA na prowincję do Dzieci, posiadaiąca muzykę.— Oraz kto ma do zbycia 3 lub dwie KLACZE, raczy się zgłosić do domu Kielca przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u Stróża.

Do pięknych zalet płci naszej, należy także i umieiętność robienia Ubiorów damskich, bo nietylko znajduię przyzwoite i przyiemne w tem dla siebie zatrudnienie, lecz i nader znakomitą korzyść. Przekonana o tej prawdzie, posyłałam Córkę moią na LEKCJE tej Nauki, do P. HIROSZ, mieszkaiącej przy Krakowskiem-Przedmieściu Nro 2783, w pałacu Karasia zwanym, wprost Statui Kopernika, która ucząc najnowszym zagranicznym sposobem z miary Kroju (bez robienia form) i robienia Sukien damskich, w dniach kilku za małą zapłatę, tak ią wyuczyła, że teraz wszelkie Ubiory letnie i zimowe, podług żurnali, dokładnie robi; dla tego mam za obowiązek Publiczność o tem uwiadomić. Życzyć należy, ażeby wszystkie Matki swoie Córki w tem usposobiały, oraz aby i po Pensjach, celem zupełnego ukształcenia Panien, tej Nauki udzielano.— K. *Kalicka*, Obywatelka z Gub: Lubels:, mieszkaiąca teraz przy ulicy Sto-Jańskiej Nro 16.

ZŁP. 50 NAGRODY.— Na drodze z Kalisza do Łowicza, zgubioną została PACZKA, zawieraiąca w sobie następuiące rzeczy: pięć gatunków białych Koronek, to iest: Sztuczka z 6ciu łokci, sztuczka z 5ciu łokci, sztuczka z 3ch łokci, sztuczka z 1go łokcia, sztuczka z 1go łokcia długości a dwa łokcie szerokości; 11 par Rękawiczek; 4 Paski iedwabne; 2 łokcie czarnych Koronek; 2 łokcie Materji iedwabnej koloru różowego. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie rzeczy takowych albo w Warszawie pod Nr 2247 lit: A, przy ulicy Nalewki, do Właściciela tegoż domu, lub w Kaliszu do Pana Dav: Lande, gdzie prócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę.



Przybyły z Pruss KUCHARZ i zarazem CUKIERNIK bezżenny, posiadaiący chlubne świadectwa swego uzdatnienia, pragnie przyiąć obowiązek tu lub na prowincji. Wiadomość u Rakowskiego pod Nr 1319 przy ulicy Nowy-świat.



MAMKA zdrowa, młoda, dwa tygodnie po słabości, życzy przyiąć obowiązek w iakim domu porządnym. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1329, u Pani Czarneckiej, na 1m piątrze od frontu.

Dobra **GRABÓW**, w Gubernji i Pcie Radomskim położone, z 3ch folwarków i 4ch wsi zarobnych składaiące się, w których iest Kościół parafjalny, od miasta Radomia mil 5, od Warszawy mil 8, od rzeki spławnej Pilicy milę 1, od Wisły mil dwie odległe, maiące rozległości włók Chełmińskich 270, w których iest gruntu ornego włók 160, w lasach i łąkach włók 110, z zabudowaniami dworskiemi w dobrym stanie, nowo urządzoną Gorzelnią, Browarem piwnym, Młocarniami, Młynami, Wiatrakami, Inwentarzami żywemi i martwemi; są z wolnej ręki do sprzedania. Maiący chęć kupienia, przekonać się mogą na miejscu o wysiewach i intracie iako i cenie szacunkowej; zaś pod względem układów, zgłosić się raczą do Właścicielki Dóbr, w Krakowie pod Nrem 237 w Rynku, w własnym domu zamieszkałej.

Dla uniknienia omyłek i nieporozumień, uwiadamiamy, iż Rękodzielnia Zegarmistrzowstwa w Genewie, znana pod firmą *Patek* i *Czapek*, zostaie od 1go Maja 1845 r. pod firmą PATEK i SPÓŁKA.— Nowem urządzeniem zapewniliśmy wszelkim wyrobom naszym najwyższy stopień tegoczesnej doskonałości, tak, aby osoby zaszczycaiące nas swem zaufaniem, zadowolonemi były ciągle pod każdym względem. Przy każdym z naszych Zegarków, znajduie się podpisane świadectwo wraz z zaręczeniem.— *Patek* i *Spółka*, Rękodzielnicy Zegarmistrzostwa w Genewie.

Ostrzega się niniejszem, że **LIST** Zastawny Nro 243,253 lit: C, na Złp. 1,000, iest zakwestjonowanym; o czem Dyrekcja Główna Towarzystwa Kred: Ziems: iest iuż zawiadomioną.

Ktoby chciał nabyć kilka tysięcy sztuk **DĘBINY** najpiękniejszej, na spław do Gdańska, z maiątku położonego o mil kilka od rzeki spławnej Buga, a o mil 50 od Warszawy, może powziąść bliższą wiadomość w Kantorze Hrabiego Uruskiego, w pałacu własnym przy Krakowskiem-Przedmieściu.

Potrzebny iest ZASTĘPCA DO WOJSKA; maiący chęć podjęcia się takowego obowiązku, zechce się zgłosić pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej, do Łopacińskiego Patrona.



SANKI nowe Petersburgskie, na iednego konia, z fatuchem wilczym, gustownie i mocno zbudowane; oraz **6 KRZESEŁ**, dwa FOTELE i KONSOL z drzewa Attaman zwanego, są do zbycia z wolnej ręki, obok Komisji R. S. W., w domu Nro 2407 i 8 przy ulicy Nowolipie, wszedłszy w bramę, na lewo.

Dowódzca Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, niniejszym zawiadamia, iż w dniu 11/23 b. m. o godzinie 11ej

z rana, w domu pod Nr 1726 lit: A, przy ulicy Wiejskiej, odbywać się będzie przy delegowanych Członkach, licytacja sprzedaży dwóch powozowych KONI i 16 par GOŁĘBI, pozostałych po zmarłym Podpułkowniku tegoż Dywizjonu Chodkiewiczu. Przeto maiący chęć kupna tych Koni i Gołębi, mogą się zgłosić do wspomnionego domu w oznaczonym terminie. — Pułko: *Roudzewicz.* Płatnik, Sztabs-Kapi: *Małaszkiewicz.*



Nadszedł świeży transport WINOGRON, JABŁEK Tyrolskich, do Składu Gołębiewskiego, w pałacu Hr: Krasińskiego, przy ulicy Krako:-Przedm:; iakoteż GRUSZEK, JABŁEK w różnych gatunkach; oraz suszonych Śliwek, Gruszek, Jabłek; także MIODU prasnego, MIODU Lipcu, KONFITUR, MARMULAD, GALARET, SOKÓW i POWIDEŁ w najlepszym gatunku.

Reszta starych **WIN** WĘGIERSKICH najwyśmienitszych, znalezionych w Sklepach dawnego domu Monitronoskich, pochodzących od rodzin Poniatowskich, Tyszkiewiczów i Sanguszków, w wartości dukatów pięć, za butelkę; iest do sprzedania w mniejszych lub większych partjach, po znacznie zniżonej cenie, z przyczyny wyiazdu. Oraz parę-set butelek WINA SZAMPANSKIEGO JOHANNISBERG première qualité, i FRANCUZKIE CZERWONE, średniego gatunku.— Również **POWOZY, CHOMĄTY** Angielskie i FUTRA. Wiadomość w pałacu Hr: Uruskiego, przy Krakows:-Przedmieściu, u Rządcy.



Dnia 20 b. m. ŚWINIA duża, cała biała, wybiegłszy z domu Nro 2727 przy ulicy Browarnej, dotąd niewróciła. Uprasza się łaskawego Znalazcę o odprowadzenie iej za nagrodą pod powyższy Nr, do Józefowej Grzybowskiej Wdowy.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 415.

POD KORZYSTNEMI WARUNKAMI ZA ROGATKAMI MIASTA DO SPRZEDANIA.

1) Posiadłość nieruchoma Nr 3086 lit: A, składaiąca się z nowo mieszkalnego Domu, z 14 Pokoi, iednego dużego Salonu, dużej chińskiej Altany, Altany o 4ch izbach, 3ch Oranżerji, iednego Konserwatorjum i z 6ciu różnych Altan, 5 Piwnic, między któremi iedna Lodownia.

FOLWARK z iednego mieszkalnego Domu na sposób szwajcarski o 4ch Pokoiach, Salonu, Stajni na 10 koni, Obory na 20 krów, Wozowni na 12 poiazdów, przytem duży Ogród z 2000 owocowemi drzewami, angielski Ogród podług najnowszego gustu szkoły składaiącej się z 100,000 drzewek klombowych różnego rodzaiu, 200,000 sztuk zamorskich krzewów, Lasku z więcej iak 1000 sztuk rozmaitego drzewa; przytem dobrze utrzymany i zarybiony Staw, wśród którego wysepka z 600 łokci □ objętości, do której 2 ładne Mosty w guście chińskim prowadzą. Mieszkanie dla Ogrodnika z 2ch Pokoi złożone, znaczny zakład Winnicy i Szparagów znajduie się, zgoła wszystko, co tylko znaczny ogród obejmować winien. Ta posiadłość iest od lat 48 na spacer publiczny utrzymywana, ma długości łokci 1260, nowym parkanem zaopatrzona.

2) Posiadłość pod Nr 3086 lit: B.

Budynek z 2ma oficynami zawieraiącemi 12 Pokoi, 5 Kuchni, 4ry Piwnice, 5 Stajni, 2 Drwalnie, Wozownia, z dużem wybrukowanem podwórzem, nowo oparkanionem.

3) Posiadłość Nr 3111 lit: C, składa się z Ogrodu owocowego od 9 lat założonego, w którym 873 owocowych drzew znajduie się, w tym szkoła z 56,000 młodzieży w części iuż w koronach zdatnych na sprzedaż z najlepszych gatunków składaiąca się, około 50,000 rozmaitych pięknie kwitnących krzewów do sprzedania zdatnych, znacznej Szparagarni. Posiadłość ta nowym parkanem opatrzona, 535 łokci długa, a 120 szeroka, może być na dwie części podzielona.

4) Posiadłość Nr 3112 lit: B, składa się z nowo wybudowanego Domu mieszkalnego, zawieraiącego 3 Pokoie, Stajni, Wozowni, dużej Piwnicy i brukowanego podwórza, ze Studnią pompą, Ogrodu owocowego z 700 drzew składającego się, przytem szkoła z 180,000 sztuk powiększych części zaszczepionych drzewek zrazami najlepszych gatunków, nowo oparkaniony, 622 łokci długi, 119 szeroki, może być podzielony na dwie części.

5) Posiadłość Nr 3106 lit: H, Ogród warzywny nowo oparkaniony, 300 łokci długi, a 400 szeroki, może być na dwie części podzielony.

6) Posiadłość Nr 3106 lit: L, składa się z 1/3 części szkółki drzew owocowych, 1/3 części zakładu szparagowego i 1/3 części Ogrodu warzywnego, nowo oparkaniony, na 3 części może być podzielony, ponieważ go dwie drogi przecinaią.

Sprzedaż Drzewek tak iak dotąd odbywać się będzie i dalej, aż do wyprzedania zupełnego, a ktoby w znacznej ilości nabywał, ten 25 procent otrzyma rabatu ceny dotąd exystuiącej.

Posesje te są wystawione na sprzedaż poiedynczo lub ogółem z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami, wraz z Inwentarzem żywym i martwym.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ul: Długiej pod N° 587, wprost Domu Lasockich zwanego.

Są do umieszczenia: Guwernerowie Francuzi i Niemcy z talentami lub bez; Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki z muzyką; niemniej Bony Szwajcarki życzą chodzić na godziny konwersacji.— Żądane są: więcej Guwernantek z talentami, które stosownie do usposobienia rychło i korzystnie umieszczone być mogą. Paulina *Zwolińska.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 43ci raz *Nikt mnie nie zna.* 3ci raz *Pierwej Mama.* 9ty raz *Pożycz mi pięć złotych.*



Piotr **ŚLIŻYŃSKI** Nauczyciel Tańców, podaie do wiadomości, że udziela LEKCJE tak u siebie, iakoteż w Domach prywatnych i Penssjach. Osoby chcące korzystać z iego udzielania Lekcji, zgłosić się raczą pod Nr 44 przy ulicy Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel Win Fukiera).

Karol *Heurleux* (Herte), Restaurator w hotelu Angielskim, odebrał prosto z Paryża, świeży zapas trufli, ryby morskiej zwanej tuńczyk *(le thon)*, ostryg solonych, groszku i wszelkich konserw owocowych; nadto można zawsze u niego dostać drób i zwierzynę truflami nadziewane; z temi wszystkiemi artykułami, ma zaszczyt polecić się dalszym względom Łaskawej Publiczności.